

Terrarium

Popatrz na owada jak do norki pełźnie
Odwłok ma czerwony, nóżki wszystkie jeszcze na szczęście
Owad jest zmęczony, wpadł dziś w górę błota
Może jak odpocznie najdzie go ochota na więcej

Popatrz na owada, jak próbuje skakać w nieznane
Jednak szklane ściany wokół, za chwileczkę będzie spokój
Wytrzymałe w końcu to terrarium mamy

Popatrz na owada z norki swej wypełza,
Zaraz będzie znowu siebie nadwierał boleśnie
Zobacz jest ich więcej, niektóre są larwami
Łatwo jest je dostrzec między owadami w tym mieście

Popatrz jak skacze w nieznane
Jednak szklane ściany wokół za chwileczkę będzie spokój
Wytrzymałe w końcu to terrarium mamy

Popatrz na owada, jak zastyga w piachu
Znowu jest zmęczony, potrzebuje czasu na wejście
Owad nie ma mózgu więc tak jest mu dobrze,
Jutro wejdzie w błoto na nim byt swój oprze aż zejdzie

Popatrz jak skacze w nieznane
Jednak szklane ściany wokół za chwileczkę będzie spokój
Wytrzymałe w końcu to terrarium mamy

Wiesz już zatem wszystko o owadnim życiu, to już cały wykład
Wszystko pod kontrolą, niech sobie skaczą
O! Jeden motyl...
Wyrwij mu skrzydła